



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 lutego 2026 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jarosław Matras (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Jacek Błaszczyk

SSN Jerzy Grubba

Protokolant Anna Kowal

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Waldemara Kawalca,

w sprawie **M.K.**

skazanego z art. 197 § 1 i 2 k.k., art. 191 § 1 k.k. w zw. z art. 157 § 2 k.k. przy zast.
art. 64 § 2 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 4 lutego 2026 r.,

kasacji, wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Okręgowego w Rybniku

z dnia 12 maja 2025 r., sygn. akt VI Ka 80/25

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w Jastrzębiu-Zdroju

z dnia 14 listopada 2024 r., sygn. akt II K 289/24,

**na podstawie art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 536 k.p.k. uchyla
zaskarżony wyrok i sprawę oskarżonego przekazuje do
ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Rybniku.**

Jacek Błaszczyk

Jarosław Matras

Jerzy Grubba

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 14 listopada 2024 r., w sprawie o sygn. akt II K 289/24, Sąd Rejonowy w Jastrzębiu - Zdroju uznał oskarżonego M.K. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu z art. 197 § 1 i 2 k.k. i art. 191 § 1 k.k. w zw. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. przy zastosowaniu art. 64 §2 k.k. i za ten czyn na podstawie art. 197 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. wymierzył mu karę 6 lat pozbawienia wolności. Nadto wyrokiem tym rozstrzygnięto o zaliczeniu na poczet kary pozbawienia wolności okresu tymczasowego aresztowania oraz kosztach postępowania.

Wyrok ten w całości zaskarżył obrońca oskarżonego, który podnosząc zarzuty obrazy prawa materialnego, procesowego oraz błędu w ustaleniach faktycznych wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu.

Wyrokiem z dnia 12 maja 2025 r., w sprawie o sygn. akt VI Ka 80/25 Sąd Okręgowy w Rybniku zaskarżony wyrok zmienił w ten sposób, że ustalił, iż oskarżony zarzuconego czynu dopuścił się w ciągu pięciu lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności, orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Jastrzębiu-Zdroju z dnia 16 września 2014 r., sygn. akt II K 2620/10 za czyn z art. 157 § 2 k.k. przy zast. art. 64 § 1 k.k. w wymiarze 2 lat pozbawienia wolności, którą odbywał w ramach wyroku łącznego Sądu Rejonowego w Jastrzębiu-Zdroju z dnia 5 listopada 2015 r., sygn. akt II K 1168/14 w okresie od 5 stycznia 2016 r., godz. 15:40 do 1 lipca 2019 r., godz. 15:40, tj. przyjął, że oskarżony swoim zachowaniem wypełnił znamiona przestępstwa z art. 197 § 1 i 2 k.k. i art. 191 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. przy zast. art. 64 § 1 k.k.; w pozostałym zakresie utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Kasację od tego wyroku wniósł obrońca skazanego i wskazując na rażące naruszenia prawa, mające istotny wpływ na treść orzeczenia postawił szereg zarzutów naruszenia prawa procesowego oraz prawa materialnego, przy czym co należy podkreślić, żadne z tych uchybień nie było kwalifikowane z art. 439 § 1 k.p.k.

W konkluzji skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku jak i wyroku sądu I instancji oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Jastrzębiu - Zdroju.

W odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Rejonowej w Jastrzębiu - Zdroju wniósł o oddalenie kasacji jako oczywiście bezzasadnej. W trakcie rozprawy kasacyjnej prokurator Prokuratury Krajowej wniósł o uchylenie wyroku na podstawie art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k., po sygnalizacji istnienia potencjalnego uchybienia z art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. przez Sąd Najwyższy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniesiona przez obrońcę skazanego kasacja musiała prowadzić do uchylenia prawomocnego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania sądowi odwoławczemu, przy czym podstawą takiej decyzji było ustalenie istnienia bezwzględneho powodu odwoławczego z art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k., a uchybienie to uwzględnione zostało z urzędu (art. 536 k.p.k.). Oczywiście przy tym jest, że z uwagi na skutek wskazany w art. 439 § 1 *in principio* k.p.k. zbyteczne było odnoszenie się do zarzutów wskazanych w kasacji obrońcy skazanego (art. 436 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k.). Zanim zostaną przedstawione okoliczności uzasadniające przyjęcie zaistnienia w tej sprawie, w składzie sądu odwoławczego, uchybienia z art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k., wypada wyjaśnić, że w sprawie kasacyjnej o sygn. akt IV KK 346/25, która była przedmiotem kontroli Sądu Najwyższego w dniu 28 stycznia 2026 r. obrońca skazanej postawił pod adresem sądu odwoławczego, w składzie którego orzekał sędzia Sądu Okręgowego w Rybniku X. Y., zarzut z art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k., co skutkowało podjęciem czynności związanych z przeprowadzeniem testu co do tego sędziego. W oparciu o dokumentację dotyczącą drogi służbowej zawartą w aktach osobowych tego sędziego, ale również dokumentację przesłaną przez Krajową Radę Sądownictwa (KRS) oraz dostępne informacje z domeny publicznej (listy poparcia dla kandydatów do KRS), Sąd Najwyższy uznał, że zarzut ten jest trafny i w konsekwencji uchylił zaskarżony wyrok co do tej skazanej oraz także innej osoby (art. 435 k.p.k. w zw. z art. 536 k.p.k.) i sprawę przekazał do ponownego rozpoznania sądowi odwoławczemu. Jest więc oczywiście, że okoliczności związane z rozpoznaniem kasacji w sprawie IV KK 346/25 były znane także temu składowi

Sądu Najwyższego, a akta tej sprawy zostały ujawnione w toku postępowania kasacyjnego.

Odnosząc się więc do dostrzeżonego z urzędu uchybienia z art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. trzeba podkreślić, iż wiąże się ono z orzekaniem w sprawie o sygn. akt VI Ka 80/25 Sądu Okręgowego w Rybniku sędziego X. Y. Sędzia ten status sędziego Sądu Okręgowego uzyskał na skutek wniosku Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2018 r., poz. 3). Co do kwestii związanej z uzyskaniem statusu sędziego w taki sposób (w takiej procedurze) Sąd Najwyższy wypowiedział się w uchwale trzech Izb Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r. BSA I-4110-1/2020 (OSNK 2020, z. 2, poz. 7), w której stwierdzono: *"Nienależyta obsada sądu w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. albo sprzeczność składu sądu z przepisami prawa w rozumieniu art. 379 pkt 4 k.p.c. zachodzi także wtedy, gdy w składzie sądu bierze udział osoba powołana na urząd sędziego w sądzie powszechnym albo wojskowym na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w trybie określonym przepisami ustawy z 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw, jeżeli wadliwość procesu powoływania prowadzi, w konkretnych okolicznościach, do naruszenia standardu niezawisłości i bezstronności w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej oraz art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności."* Uchwała ta z chwilą jej podjęcia uzyskała moc zasady prawnej i wiąże każdy skład Sądu Najwyższego, dopóty nie nastąpi odstępianie od niej w trybie art. 88 ust. 2 ustawy o Sądzie Najwyższym (tj. Dz. U. z 2024 r. poz. 622; dalej ustawa o SN). W orzecnictwie Sądu Najwyższego konsekwentnie wskazywano, że uchwała ta - pomimo wydania przez Trybunał Konstytucyjny wyroku w sprawie U 2/20 - dalej jest wiążąca (por. np. orzeczenia Sądu Najwyższego - postanowienia z dnia: 16 września 2021 r., I KZ 29/21 (OSNK 2021, z. 10, poz. 41), 23 listopada 2022 r., I KO 79/21 oraz I KO 80/21, 21 stycznia 2022 r., III CO 6/22, uchwały z dnia: 5 kwietnia 2022 r., III PZP 1/22, 2 czerwca 2022 r., I KZP 2/22 (OSNK 2022, z. 6, poz. 22) czy wyroki z dnia: 26 lipca 2022 r., III KK 404/21 (OSNK 2023, z. 5-6, poz. 22), 19 kwietnia 2023 r., III KK 375/21 (OSNK 2023, z. 5-6, poz. 29)). Podkreślano w tych

orzeczeniach, że uchwały Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r. nie mógł „unieważnić” wyrok Trybunału Konstytucyjnego w sprawie U 2/20, nie tylko dlatego, iż zasiadały w składzie tego organu nieuprawnione osoby, ale również z tego powodu, że w „orzeczeniu” tym nie dokonano oceny zgodności przepisów aktu prawnego z Konstytucją, w zakresie w jakim mowa jest w art. 188 pkt 1 Konstytucji oraz nie orzeczono w żadnej innej sprawie wskazanej w art. 188 Konstytucji. W istocie wykroczone poza katalog orzeczeń, które z mocy art. 190 ust. 1 Konstytucji uzyskują moc powszechnie obowiązującą. Zasadnie także w judykatach tych wskazywano, że przywołany wyrok Trybunału Konstytucyjnego w odniesieniu do badania zgodności uchwały Sądu Najwyższego z Konwencją o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności z dnia 4 listopada 1950 r. (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 z późn. zm. - dalej jako EKPC lub konwencja) nie mógł kreować żadnej relacji normatywnej, albowiem wyłącznie Europejski Trybunał Praw Człowieka (ETPC) jest uprawniony do wiążącej oceny i interpretacji konwencji (art. 19 i 32 konwencji), a zatem to ten organ ma monopol jurysdykcyjny do ustalania jaką zawartość ma określony przepis konwencji. Oznacza to, że tylko orzecznictwo ETPC nadaje ostateczny kształt normatywny postanowieniom konwencji, doprecyzowując znaczenie i zakres gwarantowanych w niej praw i wolności, w tym prawa do rzetelnego procesu. W konsekwencji, **w zakresie interpretacji i stosowania konwencji sądy krajowe są związane interpretacją dokonaną przez ETPC** (por. np.: I. Kondak (w:) L. Garlicki (red.) Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Komentarz, Warszawa 2011, t. 2, s. 100 i nast.). Nie można także pominąć i tego, że co do „jakości” i znaczenia wyroku TK w sprawie U 2/20, ETPC w wyroku z dnia 22 lipca 2021 r. w sprawie Reczkowicz przeciwko Polsce, stwierdził, iż dokonana w tym „orzeczeniu” - w kontekście unormowań konwencji - ocena uchwały Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r. była arbitralna i nie mająca żadnego znaczenia (pkt 262), a sam wyrok naruszał praworządność i niezawisłość sądownictwa (pkt 262). W wyroku tym ETPC stwierdził, że obecny skład Trybunału Konstytucyjnego nie tylko nie dokonał prawidłowej oceny norm EKPC, ale co jest bardzo znaczące, wskazał, iż **jego (Trybunału Konstytucyjnego) orzeczenie narusza reguły i standardy odnoszące się do praworządności i niezawisłości sądownictwa**. Jak najbardziej

jest uprawnione wyrażenie poglądu, że Trybunał Konstytucyjny w obecnym kształcie (co do sposobu w jaki go tworzono - por. uzasadnienie postanowienia SN w sprawie I KZ 29/21) nie jest organem, którego orzeczenia miałyby wyznaczać zakres norm zawartych w konwencji.

Respektując treść uchwały Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r. należało dokonać oceny tych wszystkich okoliczności, które są istotne w kontekście tzw. testu niezależności i bezstronności sędziego, przy czym podkreślić trzeba, że istotą tego testu jest zapewnienie stronie prawa do rozpoznania jej sprawy przez sąd niezależny i bezstronny, a więc zrealizowanie jej prawa do rozpoznania sprawy przez sąd w aspekcie art. 45 ust. Konstytucji oraz art. 6 ust. 1 konwencji.

Sędzia Sądu Okręgowego w Rybniku X. Y. awans do Sądu Okręgowego w [...] (potem został przeniesiony do Sądu Okręgowego w Rybniku) uzyskał na skutek wniosku Krajowej Rady Sądownictwa (uchwała nr [...] z dnia [...] 2020 r.), której skład ukształtowany został przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. Sąd Najwyższy konsekwentnie wyraża pogląd, że tak ukształtowana Krajowa Rada Sądownictwa nie jest tym organem, o którym mowa w art. 186 ust. 1 Konstytucji, a zatem nie może skutecznie i w zgodzie z Konstytucją wypełniać roli wskazanej w art. 179 Konstytucji (por. np. uchwały: trzech połączonych Izb Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r., składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 2 czerwca 2022 r., I KZP 2/22, OSNKW 2022, z. 6, poz. 22 czy też np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 lipca 2022 r., III KK 404/21, OSNK 2023, z. 5-6, poz. 23). Dodać trzeba, że stwierdzenie powyższe dotyczy li tylko tych składów w Sądzie Najwyższym, które nie są złożone z osób, które uzyskały status formalny sędziego Sądu Najwyższego w tej samej, wadliwej prawnie procedurze i które swoimi „orzeczeniami” bronią swojego statusu jako niewadliwego, a wypowiadając określone frazy orzekają w swojej sprawie (w sprawie swojego statusu).

Trzeba zatem przypomnieć i podkreślić, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazuje się, iż od dnia 17 stycznia 2018 r. proces powoływania sędziów jest procesem wadliwym, albowiem w konstytucyjnej procedurze powołania sędziów bierze udział organ wybrany w sposób niezgodny z Konstytucją (co więcej, istotna część członków tego organu była silnie powiązana z Ministrem Sprawiedliwości), a efektem tego jest obalenie funkcjonującego dotąd *in gremio* i *a priori* domniemania

niezawisłości i bezstronności sędziego (np. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 2 czerwca 2022 r., I KZP 2/22, czy także np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 maja 2023 r., V KK 17/23), co musi skutkować dokonywaniem ocen w płaszczyźnie bezstronności i niezawisłości (niezależności) sędziego, który awans zawdzięcza wnioskowi organu, który nie jest już organem strzegącym niezależności i niezawisłości sędziów (art. 186 ust. 1 Konstytucji - okoliczności te szczegółowo wskazano w cyt. wyżej orzeczeniach, a także np. wyroku Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 2019 r., III PO 7/18 i dostrzeżono je w orzecznictwie ETPC - np. wyrok Reczkowicz przeciwko Polsce - pkt 274 czy Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (TSUE) - por. wyrok z dnia 15 lipca 2021 r., C-791/19, pkt 99-108). Podkreślić trzeba stanowczo, że dokonywanie oceny na tej płaszczyźnie wynika również z orzeczeń organów międzynarodowych, a tzw. procedura testowa wypracowana na gruncie sprawy ETPC w sprawie Guðmundur Andri Ástráðsson przeciwko Islandii (następnie przejęta w istocie przez uchwałę trzech połączonych Izb Sądu Najwyższego w dniu 23 stycznia 2020 r.), kolejno była stosowana w sprawach przeciwko Polsce (wyroki w sprawach: Reczkowicz, Dolińska-Ficek i Ozimek, czy Advance Pharma sp. z o.o.), zważywszy właśnie na to, iż proces powołania sędziów jest obarczony wyżej wskazaną istotną wadą ustrojową (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 lipca 2022 r., III KK 404/21; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 lutego 2023 r., II KB 10/22, OSNK 2023, z. 5-6, poz. 28). Jest więc bezsporne, że zastosowanie procedury testowej spełnia również wymogi wynikające z art. 6 ust. 1 konwencji, której unormowaniami związany jest każdy polski sąd (wskazano na tę okoliczność już wcześniej). Dodatkowo tylko przypomnieć trzeba, że w taki sam sposób kwestia testu niezależności i bezstronności ujmowana jest w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (TSUE - por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 26 lipca 2022 r., III KK 404/21; z dnia 17 maja 2023 r., V KK 17/23).

Odnosząc się do wyników przeprowadzonego postępowania testowego przypomnieć następujące okoliczności, które przywołano w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 28 stycznia 2026 r. IV KK 346/25.

Sędzia X. Y. uzyskał awans na stanowisko sędziego Sądu Rejonowego w [...] w 2009 r. (k. 34-35 akt SN), a od 1 stycznia 2016 r. uzyskał bezterminową delegację do Sądu

Okręgowego w [...] (k. 37 akt SN). Z dniem 16 listopada 2017 r. został powołany na stanowisko wiceprezesa Sądu Rejonowego w [...] na okres czterech lat (k. 39), by z dniem 23 maja 2018 r. zostać powołanym na stanowisko prezesa tego sądu (k. 42 akt SN; po uprzednim odwołaniu z funkcji wiceprezesa tego sądu z dniem 22 maja 2018 r.- k. 41 akt SN), pełniąc jednocześnie funkcję przewodniczącego wydziału karnego (k. 40 i 43 akt SN). Z dniem 1 lipca 2020 r. sędzia X. Y. został delegowany na okres roku przez podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości do Sądu Okręgowego w [...] (k. 45 akt SN), by następnie zostać powołanym przez podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości z dniem 15 lipca 2020 r. jako sędzia Sądu Rejonowego w [...] do pełnienia funkcji wiceprezesa Sądu Okręgowego w [...] (k. 47 i 53 akt SN; po złożeniu rezygnacji z funkcji prezesa Sądu Rejonowego w [...] z dniem 14 lipca 2020 r. – k. 46 akt SN). Praktycznie jednocześnie, bo z dniem 5 sierpnia 2020 r. sędzia Y. został wizytatorem Sądu Okręgowego w [...] (dalej jako sędzia Sądu Rejonowego – k. 48 akt SN). Następnie po tym jak w Monitorze Polskim z 2019 r. poz. 179 ukazało się obwieszczenie Ministra Sprawiedliwości o wolnym jednym stanowisku sędziego Sądu Okręgowego w [...] (Monitor z dnia 7 lutego 2019 r.) do konkursu na to jedno stanowisko sędziowskie zgłosili się sędzia X. Y. oraz sędzia X.1 Y.1, która była wówczas sędzią Sądu Rejonowego w Rybniku (od 2005 r.), a stałą delegację Ministra Sprawiedliwości do orzekania w Sądzie Okręgowym w [...] miała od 1 kwietnia 2014 r. Oboje kandydaci mieli pozytywne oceny ich kwalifikacji sporządzone przez sędziów wizytatorów (por. treść uchwały KRS z dnia [...] 2020 r.). W procesie awansowania stanowisko co do kandydatów wyraziło Kolegium Sądu Apelacyjnego w Katowicach (posiedzenie w dniu 16 grudnia 2019 r.). Pan sędzia X. Y. uzyskał 1 głos „za”, 1 głos „przeciw” oraz 2 głosy „wstrzymujące się” a tzw. siłę poparcia określono na 6 do 24 (k. 102 akt SN). Pani sędzia X.1 Y.1 uzyskała daleko lepsze wyniki, albowiem oddano na Kolegium 3 głosy „za” i 1 głos „wstrzymujący się”.

W toku prac KRS doszło do szeregu dziwnych sytuacji. Najpierw bowiem w protokole z posiedzenia KRS zawarto w części wstępnej informację posła A. M., że kandydatura X. Y. nie uzyskała rekomendacji zespołu KRS (1 głos „za”, 1 głos „przeciw” i 1 głos „wstrzymujący się” – k. 82 akt SN). Następnie, zaś po tej informacji głos zabrała sędzia X.2 Y.2, która stwierdziła, że z informacji, które posiada wynika,

iż uzyskał on podczas głosowania na zespole 2 głosy „za” oraz 1 głos „wstrzymujący się”, a gdy sędzia X.3 Y.3 poprosił o przedstawienie wyników głosowania na zespole, to wówczas poseł A. M. poinformował, że jednak błędnie podał wyniki głosowań, bo kandydaci uzyskali 3 głosy „za”. Taki wynik został wskazany w protokole z posiedzenia zespołu (k. 92 akt SN), przy czym z protokołu wynikało jednak, że zarekomendowano kandydatów w kolejności: sędzia X.1 Y.1 jako pierwsza, a jako drugi - sędzia X. Y.

Kolejna sytuacja odnotowana w protokole, po informacji, że oboje kandydaci mają pozytywną rekomendację zespołu, to stanowisko sędzi X.4 Y.4 Otóż stwierdziła ona, że z notatki sporządzonej nie wynika, iż kandydatka X.1 Y.1 cieszy się tak dobrą opinią pod kątem stabilności orzecznictwa jak kandydat X. Y. W związku z powyższym poprosiła, aby sędzia zapoznał się z aktami osobowymi bądź opinią wizytatora i przytoczył wyniki stabilności i ilości spraw kandydatki X.1 Y.1 celem porównania. Zarządzono przerwę w posiedzeniu, a po przerwie sędzia X.5 Y.5 przedstawił dane obu kandydatów i w podsumowaniu poinformował, że kandydat X. Y. wykazuje się zdecydowanie większą „załatwialnością”. Dziwne było to, że nie wspomniano już o stabilności, o jakiej mówiła sędzia X.4 Y.4, a o załatwialności. Dane stabilności orzecznictwa sędziego X. Y. zostały opisane w opinii sędziego wizytatora X.6 Y.6 (k. 105-123 akt SN) i były gorsze od danych stabilności w pionie karnym Sądu Rejonowego w [...] a lepsze od danych w pionie karnym sądów rejonowych [...] okręgu sądowego (k. 119 akt SN).

Po takich obradach w głosowaniu KRS sędzia X. Y. uzyskał 15 głosów „za” i 3 głosy „wstrzymujące się”, a sędzia X.1 Y.1 2 głosy „za”, jeden „przeciw” oraz 15 „wstrzymujących się”.

W ocenie Sądu Najwyższego przebieg tych obrad i aktywność sędzi X.4 Y.4 nie była przypadkowa. Otóż sędzia X. Y. udzielił tej sędzi poparcia na listach zgłoszenia jej kandydatury na członka KRS pierwszej kadencji (pozycja 20), tak zresztą jak sędziemu X.7 Y.7 (poz. 37). Sędzia ta miała zatem oczywisty dług wdzięczności, wobec tego sędziego, skoro znany jest powszechnie w środowisku sędziowskim fakt, że tylko nieliczni sędziowie udzielili poparcia kandydatom do KRS. Już wówczas bowiem znane były znane zastrzeżenia co do zgodności tej procedury Konstytucją (chodzi o procedurę zgodnie z którą to politycy wybierają sędziów do KRS) W takiej

sytuacji sędzia ta nie tylko nie powinna zabierać stanowiska i głosować nad kandydaturą tego sędziego, ale powinna się wyłączyć z tej części obrad. To stwierdzenie dotyczy także sędziego X.7 Y.7. Połączenie tych faktów daje Sądowi Najwyższemu podstawę do stwierdzenia, że przebieg postępowania konkursowego w KRS nie był sprawiedliwy i rzetelny, o czym przekonuje nie tylko protokół i wyniki głosowania zespołu (pierwszym wyborem zespołu była sędzia X.1 Y.1), ale także oczywista interwencja członków KRS po stronie X. Y. w toku obrad, bez wątplenia wynikająca z tego, iż udzielił on poparcia dwóm członkom KRS w wyborach do KRS pierwszej kadencji. Wygrał więc kandydat, który nie tylko miał krótszy staż jako sędzia sądu rejonowego, ale także krótszy staż na delegacji w sądzie okręgowym, a przy tym nie miał poparcia Kolegium Sądu Apelacyjnego w Katowicach (poparcie takie miała natomiast sędzia X.1 Y.1 - 3 głosy „za”, i 1 głos „wstrzymujący się”). Miał jednak ewidentną przewagę w KRS, którą zyskał tym, że wziął czynny udział w procedurze wyborze sędziów do KRS przez polityków. Podkreślić trzeba także, że już po otrzymaniu nominacji na sędziego Sądu Okręgowego, sędzia X. Y. udzielił poparcia kandydatom ubiegającym się w 2022 r. o powołanie ich do KRS drugiej kadencji (poparcie dla X.7 Y.7 - poz. 14; X.8 Y.8 – poz. 1; a także dla X.9 Y.9), choć już w roku 2021 wiadomo było (np. wyrok ETPC w sprawie Reczkowicz przeciwko Polsce), iż KRS nie jest tym organem, o którym mowa w art. 186 ust. 1 Konstytucji. W sposób zatem świadomy sędzia uczestniczył w procedurze, która uderzała w niezależność sędziów i niezawisłość sądów.

Kontrkandydatka w takim układzie nie miała szans na wygranę tego konkursu. Na nic nie przydało się jej także poparcie Kolegium Sądu Apelacyjnego w Katowicach, choć w innej sprawie z tego okręgu Sądu Apelacyjnego w Katowicach, kiedy także było dwóch kandydatów na jedno miejsce i porównywalne merytorycznie kwalifikacje kandydatów, to akurat poparcie Kolegium Sądu Okręgowego w Katowicach miało istotne znaczenie (por. uzasadnienie uchwały KRS nr [...] z dnia [...] 2021 r.). Trzeba również dodać, że sędzia X. Y. musiał cieszyć się zaufaniem i poparciem ówczesnego kierownictwa Ministerstwa Sprawiedliwości, skoro jeszcze jako sędzia sądu rejonowego został wiceprezesem Sądu Okręgowego w [...] (oraz wizytatorem), a wcześniej prezesem Sądu Rejonowego w [...]. W tej sytuacji oczywistym jest, że sędzia X. Y. był powiązany z ówczesnym kierownictwem Ministerstwa

Sprawiedliwości, które w latach 2017-2018 przeprowadzało tzw. reformy w wymiarze sprawiedliwości w celu osłabienia niezależności wymiaru sprawiedliwości, a jednym z elementów tej – w istocie - deformy wymiaru sprawiedliwości, był wybór sędziowskiej części KRS przez polityków. Zresztą widać to także już po tym jak sędzia X. Y. otrzymał powołanie na stanowisko sędziego Sądu Okręgowego w [...]. Akt powołania na stanowisko sędziego Sądu Okręgowego w [...] wręczony został [...] 2021 r., a już 7 maja 2021 r. sędzia został przeniesiony przez Ministra Sprawiedliwości do Sądu Okręgowego w Rybniku (k. 54 akt SN), co potwierdza przedstawioną powyżej ocenę.

W tym układzie uprawniony jest wniosek, że sędzia X. Y. nie tylko uzyskał awans na stanowisko sędziego Sądu Okręgowego w wadliwej procedurze, ale przebieg procedury awansowej, zwłaszcza zaś postępowanie przed KRS, daje podstawy do stwierdzenia, że istotnym elementem decydującym o jego awansie na wyższe stanowisko sędziowskie było poparcie tych działań władzy wykonawczej, które podjęte zostały w okresie systemowego naruszania przez nią zasad praworządności i trójpodziału władzy (co do systemowego naruszenia zasad por. choćby wyrok ETPC z dnia 23 listopada 2023 r. w sprawie Wałęsa przeciwko Polsce, skarga nr 50849/21) oraz zamachu na niezależność i bezstronność sądów. Trudno także nie skonstatować, że udzielając poparcia kandydatom do sędziowskiej części KRS, w układzie, gdy kandydaci ci mieli zostać wybrani przez polityków - bez jakiegokolwiek formy opiniowania ich przez środowisko sędziowskie, a więc tego czy reprezentują sędziów - swoją postawą okazał poparcie dla dokonywanych zamachów na niezależność i bezstronność sądów.

Wszystkie te argumenty przesądzają, że sąd z udziałem takiego sędziego nie będzie w odbiorze zewnętrznym postrzegany jako sąd bezstronny i niezawisły. To zaś musi skutkować stwierdzeniem, że sędzia X. Y. nie daje - w odbiorze postronnego, ale obeznanego z tymi faktami obserwatora - gwarancji bezstronnego i niezależnego orzekania nie tylko w sprawie, w której stroną był prokurator, podległy wówczas Ministrowi Sprawiedliwości-Prokuratorowi Generalnemu (Prokurator Generalny, który zainicjował atak na niezależność sądów), ale także w innych sprawach (w tym tej obecnej), a w szczególności w tych, w których może dojść do rozstrzygnięcia sprawy dotyczącej interesu poprzedniej władzy wykonawczej lub opartej na porządku

prawnym, który chroni status tego sędziego i osiągniętą przez niego - i innych sędziów w wadliwej procedurze - pozycję. Nie da się także wykluczyć, że w odbiorze zewnętrznego obserwatora, który posiadałby te wszystkie informacje, kwestia potencjalnego sprzyjania przez sędziego poglądom prawnym i dążeniom określonej władzy wykonawczej może rodzić wątpliwości czy takie nastawienie nie będzie towarzyszyło sytuacji, gdy dojdzie do zmiany układu władzy wykonawczej.

Sąd Najwyższy dostrzega, że w niektórych sprawach kasacyjnych wyroki wydane przez tego sędziego nie zostały uchylone na podstawie art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. Można choćby wskazać na sprawy o sygnaturach: IV KS 55/21 czy IV KK 43/22. Rzecz jednak w tym, że nie sposób ustalić, czy kwestie związane z drogą służbową sędziego X. Y. oraz podpisaniem przez niego list poparcia kandydatom do KRS były wówczas znane członkom składów orzekających.

Z tych wszystkich powodów należało orzec jak w wyroku.

Jacek Błaszczyk

Jarosław Matras

Jerzy Grubba

[WB]

[r.g.]